

# DIABEK WARSZAWSKI

Tygodnik Satyryczno-Polityczno-Społeczno-Literacki.

Organ bezpartyjny.

Nowożytny nasz Piast i miasta.



— Po co istnieć mają miasta?  
Głodem zniszczę je i basta!...

**Piosenka na różne tematy.**

Piosenka taka skromna —  
 Dziecina jest bezdomna.  
 Piosenka taka cicha —  
 Jest pałac, przesył, pycha.  
 Piosenka jękiem dzwoni —  
 Za chlebem tłum w pogoni.  
 Piosenka taka słodka —  
 Paskarski raj, kokotka.  
 Pieśń obca z nas się śmieje —  
 Łapownik jest, złodzieje.  
 Dysonans w pieśni dźwięczy —  
 Sen prześnił się młodzieńczy.  
 Dwór śpiewa, wtórzy chata —  
 Głód trapi w mieście brata.  
 Pieśń Polski odrodzenia —  
 Wciąż pełne są więzienia.

Czyliż Cię taką śnili. Polsko, wieszczce,  
 O przyszłość Twoją czuję lęku dreszcze.  
 Pieśni tęsknoty prześpiewali ojce  
 I krew przelali, mąk przeszli Ogrójce,  
 Byś Ty powstała precudna i święta,  
 A zjawę Twoją plugawią bydłeta...  
 I choć są czyści, bez skazy i winy.  
 Morderstwa, zbrodnie, spełniają Kainy.  
 Nie potos wskrzesła, by Cię w grób

wtrącano

Stań się wolności ostoją i ścianą,  
 Ty się stać musisz Mesjaszem ludzkości,  
 Lecz niech u Ciebie wprzód wolność zagości  
 Niech zczezną udręk majaki i cienie,  
 W pył się rozsypią knuty i więzienie!  
 O Matko Polsko, rozdwoń nowe pieśni —  
 Niech się marzenie nasze ucieleśni!..

**IV konfiskata „Djabła“**

W ciągu ostatnich dwóch miesięcy osiągnęliśmy dzięki... wolności (!!!) czwartą konfiskatę. Tym razem skonfiskowano nam numer 45 za wiersz wstępny p. t. „Zima“.

Cenzura nasza dopatruje się w nim przestępstw aż z dwóch paragrafów carskiej ustawy karnej.

Mój Boże Mocny! Nam się zdawało, że obowiązkiem publicysty polskiego, dobrego obywatela i uczciwego patrioty, jest krytyka stosunków, pod wpływem której następuje sanacja i uświadomienie pośród szeroki ch mas, tymczasem zaś okazuje się, iż jesteśmy w błędzie. Kto krytykuje fakty i czyny obecnej doby — jest przestępcą.

Jakaż tu rodzi się konkluzja? Oto ta, że widocznie w naszej Polsce wszystko jest dobrze, niczego zmienić nie trzeba.

Winszujemy wam, obywatele, Eldorada, w ja-

kiem żyć! Jeśli wam bez opału zimno, bez oświetlenia ciemno, bez chleba głodno — to nic, tak być powinno.

Przypomina się kuplet z operetki: „Poddani, cieszcie się, że królem macie mnie“ i t. d. Nic dziwnego takie przypomnienie, bo przecież żyjemy w okresie operetek i kabaretu.

Redaktorowi „Djabła“ zdaje się ciągle, że jest czystej wody niepodległościowcem, państwowcem polskim, obywatelem, pracującym dla dobra i szczęścia ogółu, a tymczasem pociągany już był do sądziego śledczego i grozi mu kryminal za przestępstwa antypaństwowe.

Ano trzeba to jakoś wytrzymać, bo czego już się nie wytrzymało za caratu.

**Pod wpływem cenzury.**

Niema złodziejstw w kraju  
 Fałsz — zima ponura,  
 Mądra jest reakcja  
 Najmędrsza cenzura.  
 Chwałę wszystko w czambuł,  
 Bo mi zmiękła rura —  
 Krytyki wszelakiej  
 Zabrania cenzura.  
 Represyjka carska,  
 Czy też nasza — która  
 Smaczniejsza? Nie powiem,  
 Bo czuwa cenzura  
 Ojczyźnie już żadna  
 Nie groźna jest chmura,  
 Wszelkie ulepszenia  
 Wprowadzi cenzura.  
 Opinia publiczna  
 Nic u nas nie wskóra  
 — Głupia jest i kwita —  
 Powiada cenzura.

Reakcja wstąpiła  
 Na najwyższy szczebel —  
 Chce mieć na usługi  
 Namordnik i knebel.  
 Podobnie dość długo  
 Działał carzyk „tata,  
 Lecz, o dolo smutna,  
 Zeszedł z tego świata!...  
 Córeczka reakcja  
 Dzierży spadkobranie,  
 Lecz o twoje zdróweczko  
 Boję się, kochanie.  
 Zastanów się nieco,  
 Uwierz w wierszoklecie,  
 Że za twardo teraz  
 Siedzieć na bagnecie.



### Świątokradca.

— Wiesz? „Djabel” ciągle powstaje na pocztę.

— No, mój drogi. przecież dla niego niema nic świętego.

### Może wtenczas będą zadowoleni.

Za „Zimę” „Djabła” dosięgły moce bezlitośne, by dogodzić cenzurze, umieścimy „wiosnę”.

### Nie wolno ruszać rzeczy świętych.

— Powiedz mi mój drogi, co u nas w Polsce wolno.

— Jakto... paskować wolno, kraść pewnym sferom wolno, wyzyskiwać wolno...

— A co nie wolno...

— Jakto có? nie wolno „Djabłowi” pisać o wszelkich tych nadużyciach i bronić w ten sposób Ojczyznę przed zgnilizną, bo natychmiast zostanie skofiskowany.

### Słusznie.

Dochód i splendor  
Każdego wszak łechce,  
Więc pan Linde teki  
Ustąpić sam nie chce.

Za to, że tak piszę,  
Cenzura mnie łupnie.  
Litości, panowie,  
Brońcie mnie przekupnie!

### „Piast” ale nie kołodziej.

Nasz dzisiejszy „Piast”  
Ogłodzeniem miast.

### Z Sejmu.

— Dlaczego chłopci w Sejmie zgodzili się na projekt kontyngentu zbożowego?

— Bo go i tak nie dostarczą.

### Wolny handel.

— Co to jest wolny handel?

— Wolne, czyli dozwolone, paskarstwo.

### Wyjazd robotników do Francji.

— Czem będzie emigracja zarobkowa robotników naszych do Francji?

— Nowożytnym handlem niewolnikami, to jest jedynym artykułem produkcji krajowej, jaki wytwarzamy obecnie na eksport.

### Do posady państwowej.

Ażebym człowiek nie zawsze siał łzami  
i trwał schylony ze zwieszoną głową—  
dobry Bóg, w chmurze stojący nad nami,  
stworzył litośnie posadkę państwową

I zaraz polak odetchnął.. boć oto  
może zarabiać, jak umiała głowa,  
i kieszeń jego wypełniło złoto,  
błogosławiona bądź, posadko państwowa.

Więc ten tłum ludzi, co doszli do żłobu,  
klną się dziś straszną klątwą, nie czcze słowa!  
że ci zostaną wiernymi do grobu,  
nieoceniona posadko państwowa.

Lecz ja... spoglądam z mych marzeń błękitów  
i są zaprawne śmiechem moje słowa —  
— otoś jest złotem ale dla bandytów,  
o wymarzona posadko państwowa!

### Rzecz prosta.

Wielu się u nas w urzędach bogaci..,  
prezesy tyją, no, a Grecja płaci.

### Przyczyna drożyzny.

Podobno cena chleba dlatego tak podskoczyła  
w górę, iż endecy gromadzą większe ilości, aby móżdżem  
powitać ukraińskiego Judenicza, Kołczaka, czy  
innego prawosławnego „geroja”.

## R o c z n i c a .



Przed rokiem robiono tak z Niemcami, a teraz...

Teatr „APOLLO”  
Marszałkowska 106  
Telefon 106-75

Zygomar Amerykański  
(RAVENGAR)

11-ga seria

## Lucjan Rydel—Hania.

Parodje.

I.

Leci piosenka moja skrzydlata  
Gdzie rządził „tata”  
I miał swój dwór,  
Nad bór sosnowy, co dziwy gada  
I wierszyk składa  
Najpierwszej z cór.  
I płynie, płynie jaskółczym lotem  
W powietrzu złotem  
Błękitnych dróg —  
Córka-ś paskarza, co miasto nęka, —  
Więc kornie kłęka  
U twoich nóg.

VI

Kiedy przekwitną me godziny,  
Kiedy mi prześni już się życie —  
Połóż koło mnie funt słoniny,  
Niechaj umieram w dobrobycie.  
Gdy ujrzę śmierci kaptur mniszy  
I zmierzchną dróg mi ziemskich smugi —  
Ty mi nad czołem zawieś w ciszy  
Łańcuch serdelków wonny, długi.

VII

Ani ty moja, anim ja twój,  
Próżno mi, Haniu, o tobie śnić,  
Com ja?... poeta... nie mam co żreć,  
A spekulantem znanym twój wuj...  
Ja w swoją drogę, ty w swoją idź,  
Próżno mi, Haniu, o tobie śnić...  
Ani ty moja, anim ja twój.

VIII

Widzisz Haniu?  
Za wystawą, za sklepową,  
Daję słowo,  
Tak miłośnicie tkwi słonina,  
Śnić poczyna  
Człek o wiosnie i kochaniu...  
Widzisz, Haniu?

## W szkole.

— Skąd bierzemy cukier?  
— Z paska i ze szmuglu.

## Kura.

Gdy dola nasza smutna i ponura —  
snem czarodziejskim wydaje się kura.

## Stara piosenka.

Piękna Basiu, luba Basiu,  
rączek swych nie łam,  
choć mówią o twym Stasiu,  
iż to zwykły... cham.

Nie myśl o tem dziś oszczerstwie,  
stłum żalości szal —  
toć Stasiowi w ministerstwie  
Bozia pracę dał.

Trzymał dzielnie ją garściami  
i jest o nim śpiew,  
iż rozplenił złodziejstwami  
nadużycia siew.

Niech nie płyną łez twych rzeki,  
szkoda twoich łez —  
boć jest jeszcze wszak daleki  
w Polsce złodziejstw kres.

## Apro wizacja.

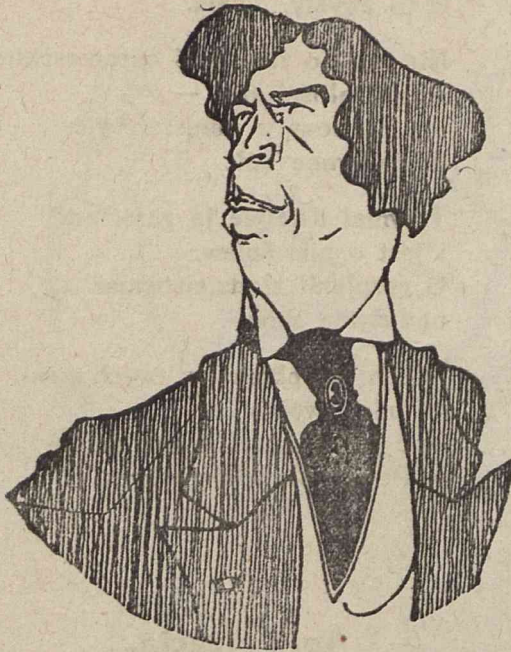
— Co to znaczy apro wizacja?  
— Prowideo tłumaczy się z łacińskiego zaopatrywać, przyrostek zaś „a” (zamiast greckiego „ana”) wyraża przeczenie względnie nieistnienie czegoś, apro wizacja zatem oznacza niedostarczenie produktów.

Za naszą sprawę i... jego



Bij się, bohaterze, za naszą sprawę i... jego (Kołczaka),  
a enteta będzie także zadowolona.

## Z notatek obłąkanego



### Rekwizycja złota i srebra.

Ciekawa rzecz, kiedy reakcja wyrzuci ministra Bilińskiego? Chyba dni jego są już policzone.

Zapytacie pewno za co?

Powód jest aż nadto ważny, ośmielił się bowiem podać projekt rekwizycji złota i srebra, czyli waży się zaglądać do kieszeni ludzi bogatych i zmuszać ich do sprzedania państwu złota i srebra, zamiast wygniatać ostatni grosz, na chleb dla dzieciaków przeznaczony, z kieszeni strajkującego i głodującego robotnika oraz parobka rolnego przez wprowadzanie najróżnorodniejszych podatków pośrednich, czyli podnoszenie drożyzny. Tylko taki minister skarbu może być popierany i uznawany przez obywateli I klasy, a tylko ci mają głos w naszej Polsce. Inna hołota powinna milczeć.

Pan Paderewski nie dość dokładnie zrozumiał tę zasadę i sens ustroju, to też stracił zupełnie łaski reakcji. O ile dawniej każda księża gospodyni go popierała, tercjarki za nim głosowały i modliły się o jego pomyślność, o tyle teraz... Zapytajcie się najzasłużeńszych mężów polskich — pana Niemojewskiego i dorożkarzy, wreszcie redaktorów „Dwugroszówki”, a powiedzą wam, kto zacz jest Paderewski.

Otóż niech sobie to weźmie do serca p. Biliński i zastanowi się nad tem, co się z nim stać może, jeśli będzie niegrzeczny i nieposłuszny wobec paskarzy szlacheckich i chłopskich, oraz innych kapitalistów, rządzących Polską. Niech pan Biliński pamięta, że kieszeń paskarzy uprzywilejowanych — to świętość narodowa, to tabu, którego tykać nie wolno!

Nie powąchasz ty, panie ministrze skarbu, złotka i srebra, chyba zapłacisz za nie paskarskie ceny, a w ten sposób, zamiast podwyższyć kurs marki polskiej, jeszcze go obniżysz.

Nasza reakcja nie ma nic dla Ojczyzny, bo Ojczyzna jest dla niej. Prawda. Tak znowu nie można

twierdzić. Reakcja zawsze gotowa dać ludowi polskiemu bat, kule, więzienie i szubienice. Czy to nie dużo? Winniśmy podziwiać taką hojność, wspaniałomyślność i wielkoduszość patrijotyczno-obywatelską.

### Co będzie dalej.

Jest bat, są pełne więzienia, „twarda ręka” święci tryumfy, dorożkarze, a za ich przykładem inne sfery z endecji nagradzają „zasługi” pana Romana Dmowskiego, miliony głodują bez chleba i marzną bez węgla, strajk parobków rolnych został stłumiony i zgnieciony przez *usmieriteli chamskiego miatieża*, kartofle, kapusta i inne warzywa pozostały w polu niezbrane, więc głód i drożyzna wzrosną, łapownictwo i złodziejstwo kwitną, rozwijając się prawidłowo na chlubę reakcji rządzącej, ilość bezrobotnych, a więc głodnych, wzrasta się z każdym dniem. Reakcja umie sterować nawą państwową

*Mein Liebchen, was willst du noch mehr?!*

To wszystko już jest, a co będzie dalej?

Rewolucja?

Tak mówią w szerokich masach, ale ja wolę bym spróbować jeszcze innego środka.

Jakiego?

Dyktatury, oddanej na krótki czas wolą narodu w ręce jego przedstawiciela, w ręce człowieka, dla którego cały naród ma cześć i ufnosć. Któż jest tym człowiekiem?

*Naczelnik Piłsudski.*

Co będzie dalej?

Jeżeli nie zmieni się rychło to, co jest — Polska zginie.

Reakcja może byłaby z tego zadowolona, ale jej nadzieje są zwodnicze. Jeśli zabije Ojczyznę swem samolubstwem i zbrodnią, to i tak siebie nie uratuje. Zginie, bo panoszenie się nieprawości dobiega już kresu. Na całym świecie lud się wreszcie przebudził.

### Do brzucha.

Dawniej tak pełny, a dziś ciągle pusty, brzuchu, trawiący dawniej wciąż schab tłusty.

Brzuchu, grający dzikich tęsknot marsza, gdzie się podziela twa moc patryarsza.

Spadłeś straszliwie w smutnym czasie owym, żywiąc się jeno wciąż chlebem kartkowym.

Brzuchu, dziś chudy, głodny, wycieńczony, głodne tęsknoty śpiewają ci dzwony!

Chłoniesz z zapałem ciecz, w talerze laną, sycisz się pieśnią, na twych kiszkach graną.

O brzuchu! brzuchu! grasz głodnego marszał, gdzież się podziela twa moc patryarsza?

**Wiktor Gomulicki. Rada.***Parodje.*

Dziecię smutne, dziecię dumne,  
Ja twe myśli skryte znam...  
Złotych wieńców chcesz na trumnę  
I ministerstw naszych bram.

Cóż, łapówka ciebie nęci,  
Nęci czynów wielkich treść;  
Pragniesz w tłumów żyć pamięci,  
Mieć ich poklask, mieć ich cześć.

Powodzeniem odurzony,  
Nie dbasz zgoła, co to lud —  
Co ci? niechaj mrą gawrony,  
Ty masz przecież złota w bród?

Chcesz zwyciężyć, dziecię smutne,  
Nim cię śmierci zdusi wąż?  
Rzuć miotania bałamutne,  
Tylko kradnij, kradnij wciąż!

**Ofiarność szewców.**

— Dlaczego szewcy warszawcy dali na ofiary  
powstania śląskiego przeszło 5,000 mk.  
— Bo nakradli w ciągu wojny grube miliony.

**Do X Oraczewskiego.**

Ty milczysz? Artur Oppman ciągle z werwą gada,  
a ty milczysz, o księżu? Boże! co za zdrada!  
gdy Or-ot elokwencję swą wytrząsa worem —  
kapłanie-polityku, i ty miel jęczorem.

**Sytuacja wcale nie nowa.**

— Cóż ty powiesz? księża mają się po-  
dobno żenić.  
— O wa! I cóż to nowego? Zamienią  
lewe żony na prawe.

**Z Teatru Dramatycznego.**

Brodziński zagrał w „Sędziach“ koncertowo  
I stworzył trupę wcale doskonałą  
Lecz powiem krótko, teatrowi jego  
Publiki więcej przecież by się zdało.

**Z tematów starożytnych.**

— Dlaczego Troję oblegali grecy aż  
tyle lat. Teraz to by znacznie prędzej mo-  
żna było załatwić ten cały interes.

— A bo nie było tam endeków, którzy-  
by ułatwili zadanie grekom.

**Z tematów biblijnych.**

W rajskich Ogrojcach Ewę wąż zwiódł —  
tak pismo święte dowodzi —  
i w naszych czasach codziennie też  
niewiastę wąż jakiś zwodzi.

Niewiasta jednak droży się,  
nie o to przecież chodzi,  
gdyż koniec końców, jak winno być,  
dziecię miłości rodzi...

Taki historii moralny sens —  
już odszedł mąż heroiczny,  
niewiasta w prawo, on w lewo zaś,  
a dziecko na... koszt publiczny.

**Ze zjazdu pocztowców.**

— Czego dowiódł Zjazd pocztowców w War-  
szawie?

— Tego że pracownicy mogą się obywać bez  
węgla, byle w ich duszy panował ogień żywiołu  
obywatelskiego.

— Jakto?

— No przecież przez trzy dni obrad na sali  
związku kolejarzy nie było czem zapalić w piecu

**Nauka patriotyzmu.**

Przedstawiciel służby pocztowej z Ż y w c a  
jest zdania, że patriotyzm polega na wprowadze-  
niu 9-cio godzinnego dnia pracy.

Definicja ta tak się spodobała organowi „pa-  
trjotów“ „Kurjerowi Warszawskiemu“, że nietylko  
ogłosił w zapędzie patriotyzmu ten wniosek, jako  
uchwałę, chociaż niepatrijotycznie upadł, ale ma  
z tego powodu wziąć asumpt do napisania artyku-  
łu, jako recepty patrijotyzmu polskiego.

Patrijotyzm tedy — wedle burżuazyjnej re-  
cepty polega na tem, by robotnicy pracowali (im  
dłużej tem patrijotyczniej) bez ograniczenia, po-  
dług uznania przedsiębiorców, burżuazja zaś ma  
zbierać plony tej pracy, przyczem zaleca się pa-  
sek, byle antisemicki. Szczególnie patrijotyczne  
uprawnienie paskowania, a nawet szmuglu do Nie-  
miec pozyskać mają piastowie czyli obszarnicy  
z tarczą i bez tarczy herbowej.

TEATR  
 ◎ QUI PRO QUO ◎  
 w podziemiach Galerji Luxenbuiga  
 Senatorska 20. Telef. 217 62.

Kierown. artyst.-Lit. **Boczkowski.**  
**2 przedstawienia**  
 I-sze o godz. 7.15, II-ie o godz. 9.  
 Kasa od 6 w gmachu teatru.

Dziś i dni następ.  
 program z udziałem  
 całego zespołu. — —

## Już otwarte Kino „SYRENA“ Aleje Jerozolimskie 47, róg Marszałkowskiej.

# PROGRAM WYBOROWY.

### Drobne ogłoszenia.

*Cnota niewieścia* hurtem, lub w detalu, tanio do sprzedania, bo nieco już używana, a czasy są ciężkie. Oferty głównie dla starych lampartów, zarówno kawalerów, jak żonatych, będą chętnie przyjmowane prawie wszędzie, ale dyskrecyjnie.

*Uczciwość małżeńską* sprzedam po przystępnej cenie.

*Zasady społeczno-polityczne* oddam za posadę biurową na poczcie, w ministerjum spraw wewnętrznych lub w żandarmerji.

*Lekcji łapownictwa* udziela długoletni urzędnik.

*Młoda i przystojna panna* z braku aprowizacji zmuszona zmienić tryb życia, poszukuje posady u kawalera, lub wdowca na stałe, ewentualnie na przychodnią.. Może także pani domu pomagać w jej funkcjach.

*Stary mąż*, posiadający młodą żonę, przyjmie przyjaciela domu z węglem i cukrem.

## Ratujcie zdrowie!

Precz z obłudnym wstydem!

Niech żyje świadomość!

**Szyller-Szkolnik**



(autor prac naukowych) po dokładnem zbadaniu poleca mężczyznom i kobietom, wszystkim komu zdrowie jest drogie, następujące pouczające książki, nie mające nic wspólnego z pornografią:

**Dr Tanitz:** „Tajniki życia mężczyzn”. Poradnik lekarski. Choroby sekretne. Wskazówki, rady praktyczne. Treść: Życie płciowe. Choroby weneryczne. Samogwałt. Niemoc płciowa. Leczenie. Cena 5 mk.

**Dr Paczkowski:** „Jak zapobiegać zarażeniu się chorobami wenerycznymi oraz niemocy płciowej”. Mnóstwo cennych rad, wskazówek. Srodki ochronne najbardziej wypróbowane ku zapobieganiu. Leczenie 2 mk.

**Da Braun:** „Samogwałt” u mężczyzn i kobiet. Jego skutki. Srodki wyleczenia się. Praktyczne wskazówki. Podręcznik dla rodziców, opiekunów, Cena 5 mk.

**Dr Fruchtman:** „Syfilis”. Niewielka, lecz treściwą bogatą książką zawiera: Najnowsze poglądy na jego uleczalność, rozpoznawanie, sposób zapobiegania, leczenie, zawieranie związków małżeńskich oraz dziedziczenie. Cena 2 mk.

**Dr. Hammond.** „Niemoc płciowa: mężczyzn, kobiet. Przyczyny, Skutki. Zapobiegane, Leczenie”. Poważny utwór. Mnóstwo nowych cennych rad — wskazówek 220 str. Cena 15 mk.

**Dr. Falgowski.** Tajniki życia kobiety. Poradnik dla mężatek. Higiena ciała kobiecego. Płciowo dojrzalą kobietą. Niepłodność. Ciąża. Zaburzenia podczas ciąży. Mnóstwo cennych rad—wskazówek. Cena 10 mk, Sprzedaje i wysyła tylko do roslm

**SZYLLER-SZKOLNIK, Piękna 25-12 róg Marszałkowskiej.**  
 Zamiejscowym wysyła się po otrzymaniu gotówki.

### PROGRAM VI-ty

## TEATR „Czarny Kot“

Marszałkowska 125.  
 pod dyr. art. K. Wroczyńskiego.

Premjera!

„JAK WYGLĄDA ŁYPKOWSKI“, tragifarsa w 1-iej odsłonie Bruwina

Janusz Sarnecki, Marja Gella, Wiktor Moll, Wład. Ostrowski

„CIEKAWA EWUNIA“, operetka w 2 aktach z francuskiego, opracował Wincenty Rapacki (syn). — Józefina Bielska, W. Rapacki (syn), W. Moll

„KRÓL MIN“, operetka w 1 akcie Roberta Stolz.

Zarja Bańkowska, Walerja Dobosz-Markowska, Halina Jakszówna, Julja Mirska, Leona Rapacka, Salomea Rutkowska, Michalina Zamillo, J. Zembianka, Kazimierz Worch, Janusz Sarnecki, J. Bielicz, Adam Rapacki (wnuk), Czesław Skonieczny, W. Ostrowski F. Bańkowski, Kazimierz Łobojko, Leopold Stański, Jan Monsolt.

KAPELMISTRZ: M. Halpern. AKOMPANJATOR-KOREPETYTOR: J. Petersbur ki. BALETMISTRZE: Feliks Bańkowski, Kazimierz Łobojko.

Kasa czynna od 12—2 i od 5 pp. 2 przedstawienia: I-e o 7. II-e o 9-ej

**Ceny ogłoszeń:** Cała strona przedostatnia ogłoszeń mk 4'0, pół str. 200, ćwierć—100, jedna — sma 4,50 jedna szesnasta 30. Wewnętrzny Margines — 60. Za wiersz petitowy lub jego miejsce — mk. w tekście — mk 6 Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową kwartalnie 10 mk., półrocznie 20 mk rocznie 40 mk.

Adres Redakcji i Admin. Warszawa,  
 Marszałkowska 123—15. Tel. 282-55.

Odpowiedzialny redaktor  
 Witold Koszutski.